



Szpital garnizonowy nr. 14 we Lwowie: Sala chorych.

(Fot. M. Münz, Lwów)

co do techniki nie myśli rywalizować z zawodowymi artystami. Dzięki też takiemu pojęciu swych celów i długoletniemu urzędowaniu ich, udało się Kołu obulżyć u szerszej publiczności zainteresowanie dla antyku oraz poczucie i zmysł dla piękna, przejawiającego się w dziedzinie dramatu klasycznego.

Wybór utworów odpowiadał zamiarom Koła i obejmował różne kierunki twórczości dramatycznej Greków i Rzymian. Przedstawiono więc tragedie, komedie, farsy, groteski i obrazki rodzajowe różnych czasów i typów. Przewinęły się przez scenę: „Prometeusz” Aichylosa — „Antygona”, „Elektra”, „Król Edyp”, „Edyp w Kolonos” i „Filoktetes” Sofoklesa — „Cyklop” i „Alkestis” Eurypidesa — „Ryccerze”, „Żaby”, „Ptaki” i „Osy” Aristofanesa —



Z walk o Galię Skutki bombardowania w Pawłowskiu pod Jarosławem.

„Bakałarz” Herodasa (w oryginale greckim) — „Przeprawa przez Styks”, „Rozmowy umarłych” i „Kogut albo Sen” Lukiana — „Tyestes” L. Anneusa Seneki — „Żołnierz Samochwał”, „Bliźnięta” i „Strachy” Plauta oraz „Bracia” Terentiusa.

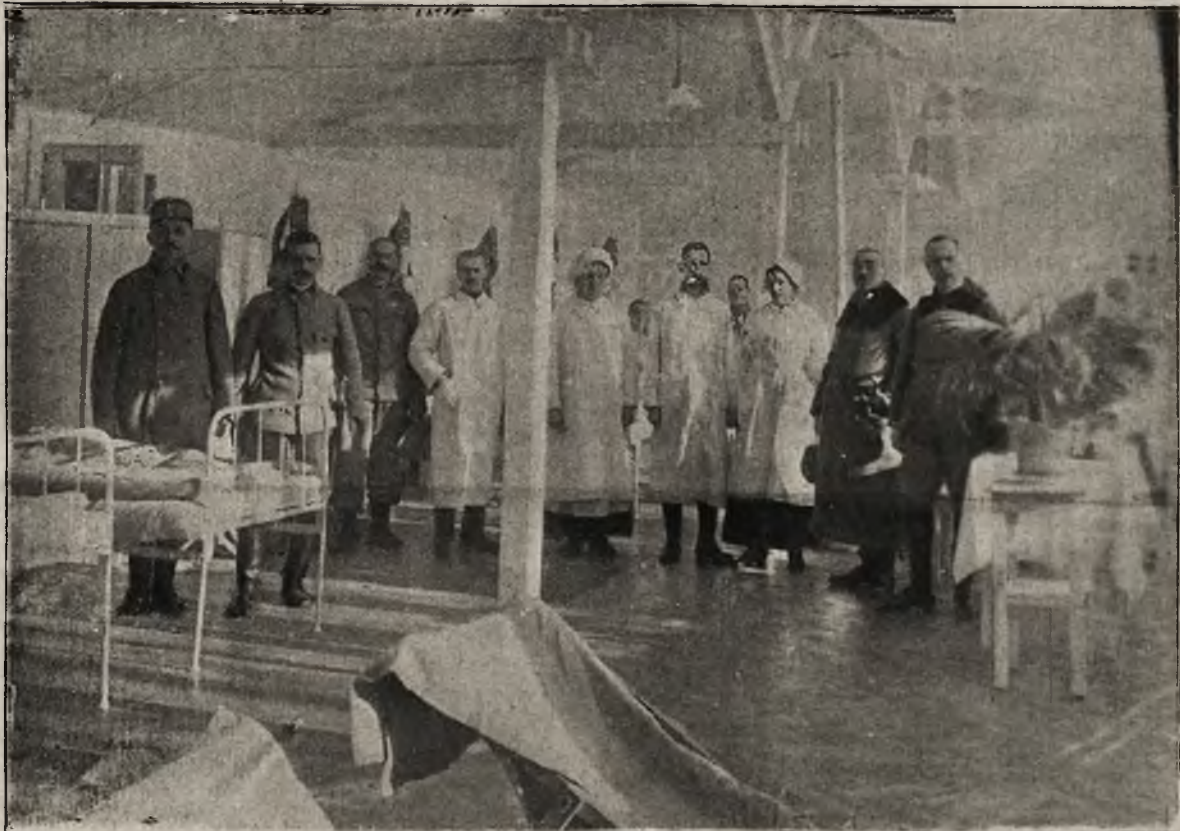
Jak wyżej zaznaczono, jednym z celów Koła było zaznajomienie z utworami, które inną drogą nie mogłyby się dostać na deski sceniczne — z tego to względu wybrano na ostatnie przedstawienie utwór Eurypidesa, jako dzieło sztuki, należące do słabszych dzieł tego mistrza, ale wielkie tematem. Idea poświęcenia się kobiety za mężczyznę, dwa razy tylko znalazła wyraz w dramatycznej literaturze greckiej, tu i w Antygonie, i jest rzeczą bardzo prawdopo-

dobną, że Eurypides tworzył swą Alkestis, poświęcając się za męża, w rywalizacji z Sofoklesową Antygą, dającą życie za brata. Prócz tematu interes budzi charakter utworu, w którym autor, na przeciw wysoce tragicznych scen lub postaci, antytetycznie kładzie sceny lub postacie burleskowe, starając się zbyt duszną atmosferę mroków śmierci rozjaśnić wyblaskami humoru.

Lukian, satyryk, jeden z najgenialniejszych w literaturze powszechnej, Heine starożytności, z nadzwyczajem powodzeniem grywany na scenach europejskich, przemówił w dwóch utworach, należących bezsprzecznie do najlepszych ze wszystkich jego utworów: „Rozmowach umarłych” i „Kogucie”. — Bogowie i ludzie, ich zdrożności i wady, postawieni zostali pod pręgierz z nieporównaną werwą i humorem, wykazując niezwykłą pomysłowość pisarza w wyszukiwaniu tematów i ich ukształtowaniu. obok subtelności pochwycenia właściwości duszy nie tylko człowieka współczesnego, ale i człowieka wszystkich czasów.

Utwory i ich wykonanie przyjęła publiczność niezwykle gorąco, oklaskując z zapalem grających.

Koło, zachęczone uznaniem i poczuwając się do obowiązku uczynienia zadość życzeniu nie mogącym wziąć udziału w pierwszym przedstawieniu, postanowiło urządzić powtórzenie wieczoru w dniu 19. b. m. (środa), spodziewając się postawić je pod względem artystycznym jeszcze wyżej.



Szpital garnizonowy nr. 14 we Lwowie: Weranda dla chorych piersiowo.



Z działalności krakowskiego Koła Miłośników Dramatu klasycznego: Zarząd Koła. Od lewej ku prawej siedzą: Prof. Michał Bogucki, reżyser filologiczny, Zygmunt Noskowski art. dramat, reżyser artystyczny. Stoją: Marcin Kozłowski sekretarz, Stanisław Szalecki prezes, Józef Dworski przewodniczący kom. art.